



Sygn. akt II KO 29/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Barbary Nowińskiej,

w sprawie **B. K.**

obwinionego z art. 49 k.w.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 14 września 2016 r.,

rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości

od wyroku Sądu Rejonowego

z dnia 22 stycznia 1980 r.,

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia B. K. od popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów;**
- 2. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

B. K. orzeczeniem Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy W. z dnia 10 grudnia 1979 r. został uznany za winnego tego, że w dniu 11 listopada 1979 r. około godz. 18.00 na Placu Z., a następnie na Placu Z. w W., wraz z innymi osobami:

1. bez wymaganego zezwolenia zwoływał przez głośnie nawoływania i kierował zgromadzeniem dużej ilości osób, korzystając ze środków technicznych, powodując tamowanie ruchu ulicznego;

2. demonstracyjnie okazywał lekceważenie dla Narodu Polskiego przez to, że w miejscu szczególnego kultu Polaków, jakim jest Grób Nieznanego Żołnierza – symbol poległych w walce o odzyskanie niepodległości, w swoim wystąpieniu odnosił się bez szacunku i pogardliwie wobec Narodu Polskiego, podnosząc mu m.in., że nie jest narodem wolnym i niepodległym,

tj. wykroczeń z art. 52 § 1 k.w., art. 90 k.w. i art. 49 k.w., za które wymierzona została mu, na podstawie art. 49 k.w., kara zasadnicza aresztu.

Sąd Rejonowy, na skutek żądania obwinionego skierowania sprawy na drogę sądową, wyrokiem z dnia 22 stycznia 1980 r., uznał obwinionego w ramach czynu opisanego w pkt 1 za winnego tego, że w celu odbycia zgromadzenia zwołanego bez zezwolenia właściwego organu administracji korzystał ze środka technicznego w postaci megafonu, tj. wykroczenia z art. 52 § 1 pkt 6 k.w. oraz z art. 90 k.w.

– uznał obwinionego za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt 2, przy ustaleniu, że demonstracyjnie okazywał on lekceważenie dla tego Narodu, tj. wykroczenia z art. 49 k.w.,

i za to, na podstawie art. 49 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w., wymierzył obwinionemu karę łączną miesiąca aresztu.

Minister Sprawiedliwości zaskarżył ten wyrok rewizją nadzwyczajną z dnia 29 grudnia 1995 r., która do czasu ustania immunitetu [...] B. K. nie mogła zostać rozpoznana. W rewizji tej podniesione zostały następujące zarzuty:

1. błędnego ustalenia, że czyn polegający na zorganizowaniu w rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości był społecznie niebezpieczny (art. 1 k.w.);

2. błędnego ustalenia, że wypowiedzi obwinionego, że „Polska Ludowa nie jest krajem niepodległym” są równoznaczne z demonstracyjnym okazywaniem lekceważenia Narodu Polskiego w rozumieniu art. 49 k.w.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów Minister Sprawiedliwości wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od wszystkich zarzucanych mu wykroczeń.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rewizja nadzwyczajna jest zasadna.

Przepis art. 52 § 1 k.w. w brzmieniu określonym w tekście pierwotnym Kodeksu wykroczeń (Dz. U. z 1971 r., Nr 12, poz. 114) przewidywał karalność zwoływania zgromadzenia bez zezwolenia właściwego organu administracji państwowej (pkt 1) oraz używania urządzeń technicznych, w tym megafonu w celu zorganizowania lub odbycia zgromadzenia (pkt 6). Penalizacja tego typu zachowań stanowiła ingerencję w prawo do wolności gromadzeń i wieców, gwarantowanych przez art. 83 § 1 Konstytucji PRL, wpisującą się pod względem formalnym w klauzulę ograniczającą prawo do spokojnego zgromadzenia się, wyrażoną w art. 21 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, ratyfikowanego przez Polskę w dniu 3 marca 1977 r. (Dz.U. Nr 38, poz. 167), która brzmi następująco: „Na wykonywanie tego prawa nie mogą być nałożone ograniczenia inne, niż ustalone zgodnie z ustawą i konieczne w demokratycznym społeczeństwie w interesie bezpieczeństwa państwowego lub publicznego, porządku publicznego bądź dla ochrony zdrowia lub moralności publicznej albo praw i wolności innych osób”.

Faktem powszechnie znanym jest jednak to, że w okresie zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy wolność zgromadzeń *de facto* nie obowiązywała, zaś postawa ówczesnych władz nie dawała najmniejszych szans na wydanie zezwolenia na odbycie zgromadzenia organizowanego przez obwinionego. Z tego względu prawo do wolności zgromadzeń zagwarantowane w Konstytucji nie było w istocie realizowane, zaś przepis art. 52 § 1 k.w. stanowił instrument ograniczenia tego prawa nie mieszczący się w klauzuli limitacyjnej określonej w art. 21 Paktu Obywatelskiego, co dobitnie obrazują realia faktyczne przedmiotowej sprawy. Trzeba bowiem zauważyć, że charakter i przebieg zgromadzenia w dniu 11 listopada 1979 r. nie dawały podstaw do jego zakazania w świetle interesu społeczeństwa demokratycznego. Biorąc pod uwagę powyższy kontekst normatywny oraz brak poszanowania praw wolnościowych przez władze PRL ocena materialnej treści czynu, odnoszona do ogólnego interesu społecznego, musi prowadzić do wniosku, że pierwszy z zarzucanych obwinionemu czynów, pomimo wypełnienia znamion wykroczenia z art. 52 § 1 i 6 k.w. nie cechował się choćby

minimalnym stopniem społecznego niebezpieczeństwa, co nie pozwala na przypisanie B. K. odpowiedzialności za to wykroczenie. Tym samym też, skoro przejście uczestników zgromadzenia ulicami W. stanowiło konieczny element jego przebiegu, to brak jest również podstaw do przypisania mu wykroczenia z art. 90 k.w.

Trafnie Minister Sprawiedliwości w rewizji nadzwyczajnej zakwestionował także przypisanie B. K. drugiego z zarzucanych mu czynów. Uznanie poglądu o tym, że Polska Rzeczpospolita Ludowa nie była państwem wolnym i niepodległym za wyraz lekceważenie Narodu Polskiego stanowi oczywisty i rażący błąd subsumpcyjny w zakresie znamion art. 49 k.w. Wykroczenie określone w tym przepisie można popełnić jedynie umyślnie, na co wskazują znamiona przedmiotowe, dla których realizacji konieczne jest występowanie zamiaru i to w zasadzie jedynie zamiaru bezpośredniego. Jeżeli zatem czyn ten miałby polegać na publicznym wygłaszaniu poglądów, to poglądy te muszą obiektywnie wskazywać na chęć demonstracyjnego lekceważenia Narodu Polskiego. Tymczasem wypowiedź B. K. w żadnym razie nie może być uznana za wyrażanie względem Narodu Polskiego braku szacunku czy pogardy, co stanowi istotę pojęcia lekceważenia użytego w art. 49 k.w. Odnosiła się ona bowiem do statusu państwa polskiego na arenie międzynarodowej, nie zaś do przymiotów cechujących Naród Polski. Biorąc ponadto pod uwagę charakter zgromadzenia, które odbyło się w rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, wypowiedź obwinionego należy uznać za przejaw troski o Naród Polski, a nie za jego lekceważenie. Tym samym jego czyn nie wypełniał znamion strony podmiotowej, ani przedmiotowej wykroczenia z art. 49 k.w.

Rewizja nadzwyczajna okazała się zatem oczywiście zasadna, nie została ona (zresztą z przyczyn procesowych nie było to możliwe) cofnięta, nie było zatem możliwe jej oddalenie, jak o to wносиła obrońca B. K., odwołując się do życzenia swego mandanta.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił B. K. od wszystkich zarzucanych mu wykroczeń, kosztami sądowymi nadzwyczajnego postępowania rewizyjnego obciążając Skarb Państwa.

kc